

# Wchodzą implanty z mikrochipów!

6 listopada 2009

Zlokalizowane w Indiach i na Florydzie firmy szczytą się lokalną aprobatą swojego nowego produktu – mikrochipu wszczepianego pod skórę, który automatycznie wykrywa obecne w naszej krwi wirusy. Jak na razie dostępna jest opcja wykrywania wirusa świńskiej grypy. Mikrochip pozwala także zlokalizować zarażoną jednostkę dzięki monitoringowi GPS.

Tak wygląda oficjalnie mikrochip wykrywający świńską grypę w powiększeniu – rozmiar rzeczywisty: ziarnko ryżu.

Dyrektor APAC Zebra Technologies Andrew Tay:

„Szpitale mogą korzystać z technologii RFID do śledzenia pacjentów i efektywnie zapobiegać rozprzestrzenianiu się choroby. Można dokładnie określić, kto kontaktował się z zainfekowaną osobą. Używając tychże informacji, można dojść do źródła wirusa. W momencie lokalizacji pierwotnego źródła choroby, można pacjenta czy też wybrany obszar wyizolować wprowadzając kwarantannę.”

Z kolei amerykańska firma VeriChip nie pozostaje w tyle. Proponuje dołożenie historii choroby do danych w mikrochipie oraz funkcję wykrywania w zasadzie każdego schorzenia wirusowego.

VeriChip pracuje nad tą technologią z firmą z Minnesoty – Receptors LLC.

„Od początku współpracy z Receptors LLC, pracujemy nad sensorem glukozowym do zastosowania w chipie wszczepianym pod skórę, którego zadaniem jest identyfikacja choroby czy też wirusa takiego chociażby jak grypa” – mówi Scott R. Silverman,

prezes Verichip. „To ekscytujący krok ku nowej przyszłości w ochronie zdrowia ” – dodaje.

Zgodnie z dokumentem porozumienia opracowanym przez dwie wspomniane firmy (o tytule „An Integrated Sensor System for the Detection of Bio-Threats from Pandemics to Emerging Diseases to Bio-Terrorism” – hmm, czyżby użyto słowo... terroryzm?) planuje się opracowanie mikrochipu, który ostrzegałby o aktywnym zarażeniu wirusem.

## **JUŻ ZACZYNAMY!**

Zgodnie z dokumentem, firma sprzedała system VeriTrace (1000 mikrochipów) departamentowi zdrowia Kentuckys Green River District Health Department w USA, który może być użyty „w nagłych przypadkach pandemii”.

## **PRACUJEMY NAD TYM OD DAWNA**

Verisign wyjaśnia, że system VeriTrace stworzono po huraganie Katrina. Był on używany przez zespół Federal Disaster Mortuary Operational Response Team. System składał się z mikrochipów przytwierdzanych do kości ofiar, czytników Bluetooth, kamer z systemami GPS, RFID oraz lokalnych systemów bazodanowych, połączonych z internetem. Używano go w lokalnych akcjach do identyfikacji zwłok.

Zgromadzona baza danych pozwoliła na szczegółową dokumentację i zapis danych z miejsca znalezienia ofiar huraganu, co miało później istotne znaczenie w identyfikacji zwłok i ustaleniu przyczyn śmierci.

Opracowanie i źródło: [HotNews](#)